



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego

dr Marcin Białecki



Prawo rodzinne
Warszawa 2022

Spis treści

1. Wprowadzenie	5
2. Odrębności postępowania w sprawach małżeńskich	8
3. Postępowanie dowodowe w sprawach o rozwód i o separację z perspektywy dowodów uzyskanych bez zgody i wiedzy drugiej strony. Nielojalne działania podejmowane w ramach postępowania dowodowego	11
4. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z perspektywy prawa uczestników postępowania rozwodowego do kwestionowania dowodu z uwagi na dostrzeżone uchybienia procesowe	16
5. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego jako przejaw nadużycia prawa procesowego	19
6. Analiza konsekwencji nieuprawnionego skorzystania z instytucji „niebieskiej karty” w postępowaniu rozwodowym	23
7. Analiza konsekwencji fałszywych zeznań w postępowaniu rozwodowym	25
8. Podsumowanie – uwagi <i>de lege ferenda</i>	27
Bibliografia	29

1. Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza coraz częściej obserwowanego w praktyce zjawiska nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego. Już na tym etapie należy zaznaczyć, że ograniczenie podjętej przeze mnie tematyki jedynie do postępowania rozwodowego nie oznacza wcale, że wyrażane poglądy będą dotyczyły *sticte* tego tylko postępowania odrębnego. Przeciwnie bowiem, poczynione obserwacje i rozważania odnieść można do ogółu zachowań stron i uczestników z perspektywy postępowania cywilnego, które cechuje pewna powtarzalność, modelowość i ukierunkowanie na osiągnięcie korzystnych skutków procesowych.

Zakreślona w tytule granica pojęciowa i skupienie się wokół spraw o rozwód implikuje zatem w konsekwencji odniesienie się do spraw o separację na żądanie jednego z małżonków, czyli do spraw rozpoznawanych w procesie, z pominięciem separacji na zgodny wniosek na podstawie przepisów o postępowaniu nieprocesowym. Na potrzeby ujednolicenia poruszanych zagadnień posługiwać się będę szerokim pojęciem postępowania rozwodowego, którego zakres przedmiotowy już zaznaczyłem.

Wydaje się jednak przy tym całkowicie uzasadniona teza, aby nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego odnosić całościowo do spraw o rozwód i o separację, nie ograniczając się przy tym jedynie do takich roszczeń materialnoprawnych wynikających z Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹, zmierzających do ustalenia, który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia w procesie o rozwód lub o separację (art. 57 § 1 k.r.o.). Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego mogą bowiem dotyczyć przecież takich stanowisk prawnoprocesowych, wywodzących się z przepisów prawa materialnego, gdzie nie będzie konieczne ustalanie winy, gdyż małżonkowie zgodnie wnoszą o zaniechanie orzekania w tym przedmiocie przez sąd (art. 57 § 2 k.r.o.)². W takiej sytuacji sąd odstępuje od badania

¹ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359), dalej: k.r.o.

² Zgodnie z art. 61³ § 1 k.r.o. przy orzekaniu separacji stosuje się przepisy art. 57 i 58 k.r.o.

kwestii zawinienia w toku postępowania dowodowego i tenor wyroku ogranicza się jedynie do stwierdzenia rozwiązania związku małżeńskiego przez rozwód, względnie do orzeczenia separacji, a także zawiera wszystkie obligatoryjne elementy, o których mowa w art. 58 k.r.o.

Nie determinuje to jednak tezy, że z nielojalnymi działaniami uczestników postępowania rozwodowego możemy mieć do czynienia jedynie w sprawach o rozwód lub o separację, gdzie jeden z małżonków bądź oboje małżonkowie żądają ustalenia przez sąd, który z nich ponosi winę za rozkład pożycia. Można zatem stwierdzić, że sama konstrukcja roszczeń procesowych czy wywodzących się z nich roszczeń mających swoje odzwierciedlenie w przepisach prawa materialnego nie ma wpływu na pojawienie się w praktyce swego rodzaju pokusy takiego przedstawienia materiału dowodowego, który z natury rzeczy będzie obciążał drugą stronę, zaś ocena stopnia tej nielojalności może okazać się w praktyce trudna do wykazania czy też udowodnienia za pomocą innych środków dowodowych.

Nielojalne działania uczestników postępowania należy zatem rozumieć w sposób szeroki i uznać, że są to wszelkie działania o charakterze nierzetelnym, nieetycznym i niezasługującym na zaufanie, podejmowane przez uczestników postępowania przed sądem w celu osiągnięcia oczekiwanych skutków procesowych. W wielu przypadkach działania takie będą stanowiły przejaw nadużycia prawa procesowego, o którym mowa w art. 4¹ Kodeksu postępowania cywilnego³, i już na tym etapie należy zaznaczyć, że ustawodawca przewidział konkretne sankcje w przypadku stwierdzenia takiego nadużycia i wynikają one z art. 226² § 2 k.p.c.

Zasygnalizowania wymaga jeszcze jedna kwestia, a mianowicie użyte pojęcie uczestników postępowania rozwodowego, co na pierwszy rzut oka zdawać się może obarczone błędem terminologicznym. Taki zabieg nomenklaturowy jest w pełni zamierzony i uzasadniony, gdyż swoim zakresem pojęcie to obejmuje nie tylko strony postępowania o rozwód lub o separację, ale także wszystkich innych uczestników takiego postępowania, w tym m.in. pełnomocników, biegłych, kuratorów sądowych, społecznych i zawodowych, a także świadków, którzy swoim nielojalnym działaniem nakierowują postępowanie dowodowe na osiągnięcie rezultatu pożądanego dla strony. W moim przekonaniu tylko takie szerokie osadzenie pojęcia uczestników postępowania będzie właściwe i akceptowalne z perspektywy poruszanego zagadnienia, gdyż poprzez zastosowanie takiego desygnatu znaczeniowego możliwe będzie uniwersalne odniesienie się również do innych postępowań i ich uczestników w szerokim rozumieniu tego pojęcia.

Przyjętym przeze mnie założeniem jest nie tylko koncentrowanie się na poszczególnych przepisach Kodeksu postępowania cywilnego i innych aktów prawnych dotyczących opisywanego zjawiska, ale przede wszystkim skupienie się wokół funkcji wprowa-

³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.), dalej: k.p.c.

dzonych już i obowiązujących rozwiązań czy narzędzi, a także ich użyteczności, przy zastosowaniu podstawowych metod badawczych, w szczególności metody dogmatycznoprawnej. Sposób prezentowanych zagadnień przedstawiony będzie nie tylko z perspektywy teorii, ale w nawiązaniu do przykładów, jakich dostarcza praktyka stosowania prawa. Z uwagi na wieloaspektowy, a często wręcz interdyscyplinarny charakter omawianych zagadnień, co wiąże się immanentnie z interferencją omawianych instytucji i wzajemnym ich przenikaniem, postawienie z góry określonych tez lub hipotez byłoby zabiegiem niezwykle trudnym i z tych też względów uznałem, że celowe będzie wyraziste zasygnalizowanie niektórych problemów w sposób ogólny, aby stały się one podłożem do bardziej szczegółowych rozważań w formie wniosków lub postulatów *de lege ferenda* bądź *de lege lata*.

2. Odrębności postępowania w sprawach małżeńskich

Postępowanie w sprawach małżeńskich uregulowane zostało jako jedno z postępowań odrębnych w art. 425–452 k.p.c. Obejmuje ono sprawy o unieważnienie małżeństwa, o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa, o rozwód oraz o separację na żądanie jednego z małżonków⁴. Istotą postępowań odrębnych jest szczególny charakter przepisów je regulujących w stosunku do ogólnych norm procesowych, co wynika wprost z art. 13 § 1 k.p.c., przy czym ustawodawca zdecydował się dodatkowo na wprowadzenie przepisów ogólnych, które znajdują zastosowanie tylko do spraw obejmujących swoim zakresem postępowanie w sprawach małżeńskich. Natomiast poszczególne rodzaje z tych spraw wymagają zastosowania przepisów szczególnych regulujących każde z tych postępowań z osobna.

Zabieg legislacyjny z pozoru skomplikowany oznacza w praktyce, że sprawy rozpoznawane w postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich zaliczono w piśmiennictwie do tzw. spraw wielokierunkowych. Jeżeli zatem przepis szczególny nie stanowi inaczej, podział ról w procesie o prawo stanu nie jest z góry określony, a każda z osób zainteresowanych może być zarówno powodem, jak i pozwanym⁵. Do reprezentowania strony konieczne jest pełnomocnictwo udzielone do prowadzenia danej sprawy i wymóg ten wynika z art. 426 k.p.c. Posiedzenia w sprawach małżeńskich odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba że obie strony żądają publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności. Rozprawa odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej ze stron. Jednakże w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa powoda na pierwsze posiedzenie sądowe wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy postępowanie ulega zawieszeniu,

⁴ E. Szczepanowska, [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Vademecum*, red. G. Jędrejek, Warszawa 2020, s. 345. W przypadku gdy małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci i zgodnie wnoszą o orzeczenie separacji, wówczas postępowanie toczy się na podstawie przepisów o postępowaniu nieprocesowym (art. 5671–5673 k.p.c.). Szerzej por. także: M. Białecki, *Separacja. Komentarz. Wzory pism*, Warszawa 2014, s. 123–124.

⁵ Za: M. Cieśliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Rylski, Warszawa 2022, Legalis; komentarz do art. 425 k.p.c.; zob. I. Koper, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, Artykuły 367–50537, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, LEX, komentarz do art. 439 k.p.c., nt 1.

chyba że prokurator popiera żądanie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa⁶. Podjęcie postępowania następuje na wniosek powoda, nie wcześniej jednak niż po upływie trzech miesięcy od dnia zawieszenia postępowania. W razie niezgłoszenia takiego wniosku w ciągu roku po zawieszeniu, sąd umorzy postępowanie i w takim przypadku umorzenie wywołuje takie same skutki, jak umorzenie postępowania zawieszonego na zgodny wniosek stron lub z powodu ich niestawiennictwa. Jeżeli strona wezwana do osobistego stawiennictwa nie stawia się bez usprawiedliwionych powodów na posiedzenie, sąd może skazać ją na grzywnę według przepisów o karach za niestawiennictwo świadka, nie może jednak nakazać przymusowego sprowadzenia jej do sądu.

Pewne ograniczenia wprowadza także norma art. 430 k.p.c., zgodnie z którą małoletni, którzy nie ukończyli lat trzynastu, a zstępni stron, którzy nie ukończyli lat siedemnastu, nie mogą być przesłuchiwanymi w charakterze świadków. Rozstrzygnięcia nie można oprzeć wyłącznie na uznaniu powództwa lub przyznaniu okoliczności faktycznych i dodatkowo w sprawach tych nie znajdzie zastosowania art. 339 § 2 k.p.c., co w pewnym sensie uwypukla doniosłość społeczną i prawną tej kategorii spraw i związaną z tym potrzebę ochrony prywatności, a także konieczność zabezpieczenia szczególnej ochrony sądowej⁷. W każdej sprawie o rozwód lub o separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. W innych sprawach sąd nie może odmówić dopuszczenia takiego dowodu, jeżeli strona go powołała. Przepis art. 302 § 1 k.p.c. stosuje się odpowiednio, co oznacza, że jeśli z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpi tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań.

Kolejne odrębności tego postępowania wynikają z art. 433 k.p.c. i dotyczą protokołu rozprawy, który powinien zawierać oświadczenie małżonków co do liczby, wieku i płci dzieci żyjących, stosunków majątkowych i zarobkowych obu małżonków, szczególnych obowiązków utrzymania osób niebędących ich wspólnymi dziećmi oraz co do treści umowy majątkowej, jeżeli małżonkowie umowę taką zawarli. Dopełnieniem tego przepisu jest art. 434 k.p.c., zgodnie z którym sąd może zarządzić przeprowadzenie przez wyznaczoną osobę wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w których żyją i wychowują się dzieci stron.

Zgodnie z art. 435 § 1 k.p.c. wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich, co oznacza, że prawomocne wyroki wydawane w sprawach małżeńskich co do zasady są skuteczne *erga omnes*, przy czym nie dotyczy to części orzekającej o prawach i roszczeniach majątkowych dochodzonych łącznie z prawami niemajątkowymi. Jak podnosi się w doktrynie, wyrok

⁶ Postępowanie w przedmiocie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa toczy się bowiem z udziałem prokuratora.

⁷ M. Cieśliński, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 425 k.p.c.

rozwodowy należy uznać za skuteczny *erga omnes* w całości zgodnie z zasadą integralności wyroku rozwodowego⁸. W piśmiennictwie pojawia się pogląd, zgodnie z którym z istoty zasady integralności wyroku rozwodowego (separacyjnego) wynika skuteczność (a więc i wykonalność) powiązana z uprawomocnieniem się wyroku⁹.

Sprawy o rozwód i o separację uregulowane zostały w przepisach art. 436–446 k.p.c., w ramach postępowania odrębnego w sprawach małżeńskich¹⁰. Zgodnie z art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Zasada ta obowiązuje w procesie i stanowi przejaw subsydiarności tego dowodu¹¹. Wyjątek od tej zasady wprowadza przepis art. 432 k.p.c., który zakłada, że przeprowadzenie tego dowodu jest obligatoryjne w każdej sprawie o rozwód i o separację, również o separację na zgodny wniosek małżonków w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), co wiąże się z charakterem tych spraw. Podzielam pogląd wyrażony w piśmiennictwie i w orzecznictwie, zgodnie z którym, jeżeli po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron w sprawie o separację lub o rozwód okaże się, że nie wszystkie istotne dla sprawy okoliczności faktyczne zostały należycie wyjaśnione, niedopuszczalne byłoby oddalenie powództwa bez przeprowadzenia dodatkowych dowodów zgłoszonych przez strony lub dopuszczonych przez sąd z urzędu, wobec czego dowód z przesłuchania stron powinien być dowodem ostatecznym, a przeprowadzenie po nim innych dowodów w zasadzie powodować będzie konieczność powtórzenia przesłuchania stron¹².

⁸ S. Jastrzemska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, Art. 1–50539, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 435 k.p.c.

⁹ M. Cieśliński, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 435 k.p.c.

¹⁰ Szerzej por. M. Białecki, *Separacja...*, s. 94 i n.

¹¹ Por. M. Manowska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1 (art. 1–50537), red. M. Manowska, Warszawa 2011, s. 912.

¹² Por. T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. E. Ereciński, Warszawa 2012, s. 599; U. Dąbrowska, [w:] *Rozwód i separacja*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2010, s. 303; A. Harast, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013, Legalis, komentarz do art. 432 k.p.c. Por. także: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1956 r., I CR 759/55, OSNCK 1957, nr 2, poz. 50; z dnia 30 grudnia 1953 r., C 355/53, „Państwo i Prawo” 1954, nr 5; z dnia 23 maja 1958 r., CR 146/57, „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1959, nr 3, s. 346, cyt. za: M. Białecki, *Gromadzenie dowodów sprzecznych z prawem przez strony w sprawach o rozwód i o separację*, [w:] *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, t. 2, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015, s. 73–74.

3. Postępowanie dowodowe w sprawach o rozwód i o separację z perspektywy dowodów uzyskanych bez zgody i wiedzy drugiej strony. Nielojalne działania podejmowane w ramach postępowania dowodowego

W sprawach o rozwód i o separację postępowanie dowodowe ukierunkowane jest co do zasady na okoliczności wynikające z przepisów art. 57, 58, art. 61³ § 1 k.r.o. oraz art. 441 k.p.c., przy czym przepis art. 441 k.p.c. w części dotyczącej małoletnich dzieci stron nie będzie miał zastosowania w przypadku separacji na zgodny wniosek małżonków w postępowaniu nieprocesowym oraz w przypadku separacji rozpoznawanej w procesie oraz rozwodu, ale z zastosowaniem przepisu art. 442 k.p.c. W praktyce zatem sąd w sprawach o rozwód i o separację bada przede wszystkim okoliczności dotyczące rozkładu pożycia oraz jego przyczyny, ustalając, czy doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia (w przypadku separacji badany jest jedynie aspekt zupełności). Z uwagi na negatywną przesłankę orzeczenia rozwodu i separacji sąd ustala, czy wskutek orzeczenia rozwodu bądź separacji nie ucierpi dobro wspólnego małoletniego dziecka stron i obligatoryjnie przesłuchuje co najmniej jednego świadka na tę okoliczność. Wobec brzmienia przepisu art. 431 k.p.c., w razie uznania powództwa, sąd ustala przyczyny, które skłoniły stronę pozwaną do zajęcia takiego stanowiska procesowego¹³.

Do najczęściej wykorzystywanych środków dowodowych w postępowaniu o rozwód i o separację zaliczyć można m.in.: zeznania świadków, dowody z dokumentów urzędowych, dokumenty prywatne, opinie biegłych z Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów (OZSS), dowody, o których mowa w art. 308 k.p.c. (dowody z innych dokumentów niż wymienione w art. 243¹ k.p.c.) oraz obligatoryjne przesłuchanie stron¹⁴. W praktyce jednak strony coraz częściej zgłaszają dowody zdobywane w sposób bezprawny bądź podstępny (nagrania z telefonu, wyciągi z korespondencji mailowej, fotografie z tzw. zrzutów ekranowych). W konsekwencji zatem w sprawach o rozwód i o separację wykorzystywane są gromadzone przez strony dowody w postaci: nagrań przeprowadzonych rozmów, tzw. print screenów (zrzutów ekranowych z mediów społecznościowych typu Facebook, Instagram), billingów, treści wiadomości tekstowych SMS czy wiadomości z komunikatorów, plików zgromadzonych na

¹³ Por. M. Białecki, *Gromadzenie...*, s. 73–74.

¹⁴ Szerzej por. M. Białecki, *Separacja...*, s. 123–124.

twardych dyskach komputerów i serwerach internetowych, zapisów poczty elektronicznej, innych danych z telefonów komórkowych czy systemów typu *back-up*. W wielu przypadkach dowody te pozyskane zostają przez strony w sposób nielegalny lub bez zgody i wiedzy drugiej strony i tym samym stanowią przejaw podejmowanych działań, które cechuje nielojalność¹⁵.

Na tym etapie należy zastanowić się nad dopuszczalnością przedstawiania takich dowodów przed sądem, a przede wszystkim nad tym, czy mogą one stanowić podstawę wyrokowania. Posługiwanie się takim dowodem w niektórych ustawodawstwach jest zasadniczo niedopuszczalne¹⁶. Ustawodawca amerykański przewiduje jednak cztery wyjątki, które zakładają możliwość posłużenia się dowodem zdobytym w sposób nielegalny przed sądem¹⁷. Pierwszy to tzw. wyjątek dobrej wiary (uzyskanie dowodu zatrutego drzewa w dobrej wierze). Drugi wyjątek zakłada uzyskanie dowodu nielegalnego przy okazji gromadzenia innych dowodów w sprawie. Trzeci wyjątek przewiduje tzw. nieuchronność pojawienia się dowodu nielegalnego i możliwość skorzystania z niego. Czwarty wyjątek sprowadza się do tego, że związek przyczynowy między podjęciem działań nielegalnych a dowodem nielegalnym jest na tyle słaby, iż można posłużyć się owocem zatrutego drzewa przed sądem¹⁸.

Tymczasem ustawodawca polski nie uregulował w Kodeksie postępowania cywilnego kwestii dopuszczalności wykorzystywania dowodów będących *de facto* owocem zatrutego drzewa, ale co najważniejsze nie wypowiedział się w kontekście ewentualnego zakazu przedstawiania takich dowodów i nadal aktualny pozostaje wyrażony przeze mnie pogląd, że dowodem w procesie cywilnym może być właściwie wszystko, co potwierdza otwarty katalog środków dowodowych¹⁹. Kodeks postępowania cywilnego nie tylko nie zawiera regulacji dotyczącej zagadnienia dopuszczalności takich dowodów, ale również nie wprowadza ich definicji legalnej. Osobiście nie widzę potrzeby definiowania przez ustawodawcę takich dowodów, co do istnienia których nie ma przecież wątpliwości. Wydaje się jednak słuszne, aby sądy orzekające, które stykają się w praktyce z takimi dowodami, przeprowadzały swoisty

¹⁵ Szerzej na ten temat: M. Białecki, *Praktyka dopuszczania przez sądy dowodów zdobytych w sposób nielegalny w polskim postępowaniu cywilnym z odwołaniem się do rozwiązań amerykańskich i kanadyjskich*, [w:] *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Sopot 2015, s. 159–180; M. Białecki, *Doktryna „owoców zatrutego drzewa” /fruits of the poisonous tree/ w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Współczesne problemy postępowania cywilnego. Zbiór studiów*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, A. Klich, Toruń 2015, s. 202–219; M. Białecki, *Problem dowodów nielegalnych na przykładzie środków dowodowych pozyskanych z Internetu w sprawach rodzinnych*, [w:] *E-obywatel. E. Sprawiedliwość. E-Ustugi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2017, s. 206–222.

¹⁶ Por. M. Białecki, *Praktyka...*, s. 160.

¹⁷ Szerzej: M.S. Bransdorfer, *Miranda Right-to-Counsel Violations and the Fruit of the Poisonous Tree Doctrine*, *Indiana Law Journal* 62 (1987), s. 1061.

¹⁸ W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wykorzystano doktrynę owocu zatrutego drzewa w sprawie *Gäfgen v. Niemcy*, skarga nr 22978/05, <http://www.servat.unibe.ch/dfr/em229780.html> (dostęp: dnia 11 października 2022 r.). Szerzej na temat doktryny *fruit of the poisonous tree*. (doktryny owoców zatrutego drzewa): M. Białecki, *Praktyka...* s. 160 i n.

¹⁹ Por. M. Białecki, *Praktyka...*, s. 160 i n. Szerzej: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1969 r., III PRN 20/69, „Nowe Prawo” 1970, nr 9, s. 1362 z głosem J. Krajewskiego.

test na wzór zaprezentowany w modelu amerykańskim i dopuszczają takie dowody w razie zaistnienia któregoś z przywołanych wyjątków, kierując się przede wszystkim motywacją, która towarzyszy stronie bądź innemu uczestnikowi postępowania przy zgłaszaniu takiego dowodu.

Poruszane zagadnienie ma ogromne znaczenie nie tylko z punktu widzenia teorii, ale przede wszystkim z uwagi na aspekt praktyczny, gdyż dowody takie są wykorzystywane nie tylko w sprawach rozwodowych, ale także w sprawach o stosowanie mobbingu w miejscu pracy czy w sprawach o zapłatę, co znajduje potwierdzenie w przykładach pochodzących z orzecznictwa²⁰. W moim przekonaniu dowody takie mogą być przedstawiane szczególnie w sytuacji, gdy brak jest innych dowodów bezpośrednich potwierdzających dane okoliczności faktyczne. Mimo że Kodeks postępowania cywilnego nie wprowadził *expressis verbis* generalnego zakazu zgłaszania wniosków dowodowych obejmujących tzw. owoce zatrutego drzewa i taki zakaz dowodowy jest tworem doktryny i judykatury, to konieczne jest podkreślenie, że zarówno dowód uzyskany sprzecznie z prawem, jak i dowód naruszający zasady współżycia społecznego czy powszechnie akceptowane normy etyczne nie zawsze powinien być oceniany negatywnie chociażby przez pryzmat nadużycia prawa procesowego.

Nadal kluczowym problemem pozostaje udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy każde zgłoszenie przez stronę dowodu zdobytego w sposób nielegalny należy uznać za niedopuszczalne w toku procesu i czy każde tego typu działanie uczestników postępowania rozwodowego należy traktować jako niełojalne i deprecjonowane z perspektywy swobodnej oceny dowodów. Wydaje się, że kategoryczne opowiedzenie się za tezą o bezwzględnym zakazie gromadzenia i wykorzystywania takich dowodów byłoby krzywdzące z punktu widzenia prawa do rzetelnego procesu sądowego i z tych względów stoję na stanowisku, iż poglądy takie powinny być poddane rewizji dostosowanej do zmieniających się okoliczności i pojawiających się tzw. nowych środków dowodowych. Przywoływane w doktrynie stanowiska, że sąd nie może dopuszczać dowodów zgromadzonych metodami, które naruszają prawo, zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje, gdyż działanie przeciwne otwierałoby drogę do licznych nadużyć i w wymiarze społecznym działania sądów byłyby postrzegane jako legalizujące bezprawne postępowanie stron, wymagają zdecydowanego odniesienia ich do praktyki stosowania prawa²¹.

²⁰ Szerzej na temat analizy poglądów doktryny i judykatury: M. Białecki, *Praktyka...*, s. 164 i n.

²¹ Por. m.in.: E. Wengerek, *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 2, s. 40; M. Krakowiak, *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 24, Legalis; A. Laskowska, *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 12, s. 101; D. Korszeń, *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 1, Legalis. W piśmiennictwie i w judykaturze pojawiają się zdania przeciwne, które weryfikują dotychczasowe poglądy, a wręcz podają je w wątpliwość – tak m.in. B. Karolczyk, *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 4, s. 91–92.

Rozważając kwestię niełojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego w zestawieniu z dowodami z kategorii owoców zatrutego drzewa, wydaje się uzasadnione stwierdzenie, że pojęcie niełojalnych działań uczestników postępowania swoim zakresem obejmuje także dowody zdobywane w sposób nielegalny, naruszający prawo, niezgodny z zasadami współżycia społecznego lub bez zgody i wiedzy drugiej strony. Na marginesie poczynionych uwag należy pozostawić rozważania natury terminologicznej odnoszące się do pojęcia dowodów doktrynalnie nazywanych *fruit of the poisonous tree* (owoce zatrutego drzewa), gdyż problematyka ta była już dość szeroko poddawana analizom w nauce prawa cywilnego procesowego²². Niezależnie od przyjętego określenia bezsporne jest przecież, że rozważania te nie mają charakteru normatywnego, gdyż ustawodawca polski nie wprowadził definicji legalnej tego pojęcia, co sygnalizowałem już wcześniej.

Na potrzeby przeprowadzonej analizy i w celu jej uporządkowania przyłączam się do poglądu, według którego można w zasadzie bez obaw zamiennie używać pojęć: „dowód bezprawny”, „dowód nielegalny” lub „dowód uzyskany w sposób sprzeczny z prawem”. Zbieg taki jest możliwy z uwagi na brak wyraźnej podstawy normatywnej i wobec faktu, że pojęcia te są jedynie tworem doktryny. B. Karolczyk proponuje posługiwanie się pojęciem dowodu uzyskanego lub przeprowadzonego wbrew ustawie, z naruszeniem ustawy lub w sposób sprzeczny z ustawą. Pojęcie to obejmować będzie swoim zakresem dowód uzyskany lub przeprowadzony z naruszeniem zakazu dowodowego lub przywileju dowodowego, na który powołał się podmiot uprawniony²³. W mojej ocenie właściwe byłoby jeszcze dodanie do takiej definicji odniesienia się do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czym osiągnęlibyśmy także zasadniczy cel, jakim jest objęcie tą kategorią także działań niełojalnych uczestników postępowania związanych z gromadzeniem i wykorzystywaniem dowodów zdobytych w taki właśnie sposób.

Zarówno gromadzenie, jak i prezentowanie materiału dowodowego przez strony i uczestników postępowania z założenia powinno odbywać się z poszanowaniem zasad współżycia społecznego i z tej perspektywy fundamentalne prawo każdego obywatela do rzetelnego procesu sądowego powinno być rozpatrywane nie tylko w aspekcie legalności sposobu uzyskania materiału dowodowego, ale także towarzyszącej temu motywacji²⁴. Oznacza to, że sąd powinien podchodzić do tego typu dowodów w sposób indywidualny, zaś ich ocena w każdym przypadku powinna być dokonywana na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Praktyka orzecznicza stosowania prawa wyznaczać będzie kierunek, którym należy podążać, analizując zagadnienie dopuszczalności gromadzenia dowodów zdobywanych w sposób bezprawny i ich wykorzystywania przez uczestników postępowania rozwodowego, co dotyczy nie tyl-

²² Zob. m.in. M. Białecki, *Praktyka...*, s. 164 i n.

²³ B. Karolczyk, *Dopuszczalność...*, s. 88–89, 93.

²⁴ Por. M. Krakowiak, *Potajemne...*

ko stron, ale także pełnomocników, którzy takie dowody zgłaszają w procesie. Stanowiące jedne z podstawowych dóbr osobistych chronionych konstytucyjnie (art. 31 ust. 1 i art. 49 Konstytucji RP²⁵), a mianowicie prawo do swobody wypowiedzi, tajemnicy rozmowy czy prawo do prywatności, mogą zostać zagrożone poprzez nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego. W niektórych przypadkach może dojść wręcz do naruszenia tych dóbr cudzym działaniem w toku procesu o rozwód przez skorzystanie ze wspomnianego dowodu stanowiącego owoc zatrutego drzewa. W praktyce nie spotkałem się jednak z tym, aby działania takie skutkowały podjęciem akcji procesowej na podstawie art. 24 Kodeksu cywilnego²⁶, choć w mojej ocenie nie można wykluczyć możliwości wytoczenia powództwa o ochronę dóbr osobistych. Trzeba mieć na uwadze, że hipotetyczne podjęcie takich działań zawsze wiąże się z ryzykiem udowodnienia, że naruszenie dóbr osobistych było jednak dopuszczalne w okolicznościach danej sprawy, gdyż uzasadnionej ochronie podlegały inne dobra o charakterze nadrzędnym.

Na zakończenie tej części rozważań warto również przywołać pogląd, z którego wprost wynika, że jednorazowe powołanie dowodu bezprawnego trudno ocenić w kategoriach nadużycia uprawnień procesowych, gdyż stronie lub uczestnikowi postępowania nieprocesowego przysługuje prawo do dowodu wywodzone z konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu i będące elementem prawa do rzetelnego postępowania. Niemniej w wypadku powołania takiego dowodu sąd może uznać czynność procesową za wadliwą z uwagi na naruszenie klauzuli dobrych obyczajów. W związku z tym sąd może nie uwzględnić wniosku dowodowego, czyli pominąć dowód²⁷.

Konkludując, wydaje się całkowicie uzasadniona teza, z której wynika, że w Kodeksie postępowania cywilnego znajdziemy narzędzia, za pomocą których nielojalne działania uczestników postępowania cywilnego poddawane są ocenie i mogą być weryfikowalne w toku procesu. W pierwszej kolejności sąd może zastosować instytucję pominięcia takiego dowodu na jednej z podstaw, o których mowa w art. 235² § 1 k.p.c., o czym będzie mowa dalej. Inicjatywa w tym zakresie może być podjęta z urzędu przez sąd, ale również przez stronę czy pełnomocników procesowych. Dodatkowo, kolejnym narzędziem będzie powołanie się na nadużycie prawa procesowego, czyli instytucję uregulowaną w art. 4¹ k.p.c., której skutki w postaci możliwości zastosowania konkretnych środków zostały uregulowane w art. 226² § 2 k.p.c.

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

²⁶ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360), dalej: k.c.

²⁷ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System Postępowania Cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021, s. 466.

4. Postanowienie o dopuszczeniu dowodu z perspektywy prawa uczestników postępowania rozwodowego do kwestionowania dowodu z uwagi na dostrzeżone uchybienia procesowe

W postanowieniu o dopuszczeniu dowodu sąd oznaczy środek dowodowy i fakty, które mają nim zostać wykazane, a w miarę potrzeby i możliwości – także termin i miejsce przeprowadzenia dowodu, co wynika z art. 236 § 1 k.p.c. Istotne jest, że zgodnie z art. 235² § 1 k.p.c. sąd może pominąć dowód, którego przeprowadzenie wyłącza przepis Kodeksu; mający wykazać fakt bezsporny, nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy lub udowodniony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy; nieprzydatny do wykazania danego faktu; niemożliwy do przeprowadzenia; zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania; gdy wniosek strony nie odpowiada wymogom art. 235¹ k.p.c., a strona mimo wezwania nie usunęła tego braku. Pomijając dowód, sąd wydaje postanowienie, w którym wskazuje podstawę prawną tego rozstrzygnięcia, co wynika wprost z art. 235² § 2 k.p.c.

Rekapitułując dotychczasowe rozważania, można przyjąć zatem, że w okolicznościach danej sprawy wobec braku innych środków dowodowych dowód z kategorii owoców za-trutego drzewa będzie jedynym możliwym sposobem obrony praw strony bądź też decyzja o dopuszczeniu takiego dowodu podjęta będzie jedynie w celu wzmocnienia dokonanych ustaleń faktycznych na etapie postępowania przed sądem przy pomocy innych środków dowodowych. Strona, która jest niezadowolona z faktu dopuszczenia przez sąd takiego dowodu, może zawsze skorzystać z dodatkowego narzędzia w postaci zastrzeżenia do protokołu, o którym mowa w art. 162 k.p.c. Strona powinna zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu, przy czym zastrzeżenie takie można zgłosić najpóźniej na kolejnym posiedzeniu, co wynika z art. 162 § 1 k.p.c. Zaostrożeniu przepis ten ulega w przypadku pełnomocników profesjonalnych, zgodnie bowiem z art. 162 § 2 k.p.c. stronie zastępowanej przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Skutku tego nie niweczy wypowiedzenie lub cofnięcie pełnomocnictwa. Zastrzeżenie takie może przyjąć formę kwestionowania dowodu i podniesienia zarzutu braku jego wiarygodności bądź zdo-

bycia go w sposób niezgodny z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Wówczas sąd indywidualnie dokonuje oceny, czy z takiego dowodu skorzystać, czy też go pominąć, strona zaś może w każdym przypadku podnosić dodatkowy zarzut nadużycia prawa procesowego i zwrócić się do sądu o skorzystanie z jednej z sankcji przewidzianych w art. 226² § 2 k.p.c. w razie stwierdzenia takiego nadużycia, o czym była mowa wcześniej.

De lege lata wydaje się całkowicie uzasadnione, aby zastrzeżenia takie mogły być zgłaszane już na etapie posiedzenia przygotowawczego w celu przeciwdziałania przewlekłości postępowania pod warunkiem, że sąd nie skorzysta z uprawnienia przywidywanego w art. 205⁴ § 3 k.p.c., które zezwala na odstąpienie od przeprowadzenia posiedzenia przygotowawczego²⁸. W mojej ocenie ustawodawca w sposób wystarczająco precyzyjny wprowadził w art. 205¹² k.p.c. termin na przytaczanie twierdzeń i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, dostosowując je do sytuacji, gdy wyznaczono posiedzenie przygotowawcze i gdy nie zarządzono przeprowadzenia takiego posiedzenia. Zasadne będzie zatem przyjęcie, że terminy powyższe będą odnosiły się również do zastrzeżeń z tytułu niełojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego podejmowanych w ramach inicjatywy dowodowej lub treści przekazywanej w formie twierdzeń zawartych w pismach procesowych.

Pod rządami obowiązujących przepisów Kodeksu postępowania cywilnego warto również przywołać stanowisko wyrażone w doktrynie, zgodnie z którym dla dowodów powołanych sprzecznie z ustawowymi ograniczeniami w dopuszczeniu i przeprowadzaniu określonych środków dowodowych podstawę pominięcia stanowi przepis art. 235² § 1 pkt 1 k.p.c., który dotyczy sytuacji, kiedy przepis Kodeksu postępowania cywilnego wyłącza przeprowadzenie danego dowodu. Słusznie podnosi się, że przywołana podstawa prawna nie dotyczy przypadków, gdy od dyskrecyjnej decyzji sądu zależy dopuszczenie lub pominięcie dowodu. Taka sytuacja zachodzi, gdy sąd ma do czynienia z dowodem pozyskanym niezgodnie z normami konstytucyjnymi (także prawa europejskiego i międzynarodowego), prawa materialnego oraz z normami etycznymi (moralnymi). W nauce prawa procesowego cywilnego proponuje się zatem, aby w takiej sytuacji niedopuszczenie dowodu nie odbywało się na podstawie przyczyn wymienionych w katalogu z art. 235² § 1 k.p.c. z uwagi na brak wyraźnie określonej przyczyny pominięcia dowodu polegającej na nielegalnym pozyskaniu dowodu, ale na podstawie art. 3 k.p.c. w związku z konkretnymi przepisami prawa materialnego, które zostały naruszone podczas pozyskiwania tego dowodu. W tym wypadku klauzula dobrych obyczajów (art. 3 k.p.c.) stanowi samodzielną podstawę prawną do wyeliminowania

²⁸ Szerzej na temat organizacji postępowania: M. Białecki, *Organizacja postępowania jako próba realizacji postulatu szybkości postępowania cywilnego a nadużycie prawa procesowego przez strony i uczestników postępowania*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021, s. 31 i n.

dowodów bezprawnych²⁹. Oznacza to zatem, że sąd w sprawie o rozwód będzie mógł wskazać konkretny przepis prawa materialnego i odnieść go do regulacji art. 3 k.p.c., która stanowić będzie samodzielną podstawę niedopuszczenia takiego dowodu.

²⁹ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System...*, s. 466–467.

5. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego jako przejaw nadużycia prawa procesowego

Pojęcie „nadużycie” z językowego punktu widzenia zakłada co najmniej nieuczciwość, manipulowanie, fikcyjność zachowania z uwagi na jego sprzeczność z przyjętą normą dotyczącą użycia określonej rzeczy lub wykorzystanie przysługującego prawa³⁰. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego stanowią jeden z przejawów nadużycia prawa procesowego. Wprowadzona do Kodeksu postępowania cywilnego w art. 4¹ k.p.c. zasada zakazu nadużycia prawa procesowego oznacza, że z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono³¹. Sama konstrukcja nadużycia prawa procesowego, choć do tej pory znana jedynie z licznych opracowań doktrynalnych, nie wynikała wprost z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Z tych względów, czyli wobec braku procesowej regulacji nadużycia prawa procesowego, w nauce prawa procesowego cywilnego zastanawiano się nad odniesieniem do art. 5 k.c. i dopuszczalnością stosowania klauzuli generalnej wynikającej z powoływanego przepisu prawa cywilnego materialnego *per analogiam* przy zastosowaniu techniki *analogia lege*³². W nauce prawa cywilnego procesowego jako przykłady nadużycia prawa procesowego podaje się wnoszenie szeregu wniosków o wyłączenie sędziego, składanie bezzasadnych wniosków dotyczących kwestii proceduralnych, następujących po sobie zażaleń, wszczynanie postępowań pozornych, w których roszczenia powoda są oczywiście bezzasadne.

³⁰ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System...*, s. 313. Por. także przywoływane przez autorów publikacje: E. Gapska, *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego, cz. I – Klauzula generalna*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 15, s. 813; T. Ereciński, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019, s. 11 i n.

³¹ Szerzej na temat teorii nadużycia praw procesowych: M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 53 i n.

³² M. Muliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, t. 1a, Komentarz. Art. 1–424¹²*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020, Legalis, komentarz do art. 41 k.p.c., nb 1–2; por. także uzasadnienie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469), Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 3137, s. 30 i n.; dalej: uzasadnienie projektu zmian k.p.c. z 2019 r.

Już na tym etapie należy zauważyć, że wprowadzona *expressis verbis* instytucja nadużycia prawa procesowego będzie odnosiła się do postępowania procesowego i postępowania nieprocesowego, gdyż dotyczy stron i uczestników postępowania, a co najważniejsze z perspektywy podjętej tematyki niniejszego opracowania znajdzie zastosowanie już na etapie fazy organizacji postępowania rozwodowego lub w jego toku³³. Nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego będą w wielu przypadkach stanowiły nadużycie prawa procesowego, bo czym innym jest niepoparte żadnymi dowodami fałszywe oskarżanie o przemoc domową poprzez zastosowanie technik manipulacji polegającej na wyreżyserowaniu sceny przemocy w taki sposób, aby u osób trzecich (np. u sąsiadów) wzbudzić poczucie, że z aktami agresji mamy rzeczywiście do czynienia. Pomysłowość stron i ich wyobrażenia w tej kwestii zdają się być nieograniczone i niestety brakuje takich narzędzi prawnych, które skutecznie powstrzymałyby strony przed podejmowaniem takich nielojalnych działań. Nie oznacza to jednak, że brak jest środków ochrony przed takimi działaniami. W mojej ocenie strony za bardzo koncentrują się na prowadzeniu konkretnego postępowania rozwodowego i zgłaszają kolejne dowody w ramach tego postępowania. Obserwuję jednak, że niektóre możliwości nie są w ogóle wykorzystywane przez sąd bądź przez strony. Dzieje się to przykładowo w przypadkach uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań czy oświadczeń na potrzeby postępowania rozwodowego w celach osiągnięcia korzystnych rozstrzygnięć np. w ramach zabezpieczenia roszczeń czy już na etapie wyrokowania. W praktyce nie zdarzyło mi się, aby sąd z urzędu przesłał odpis protokołu z rozprawy rozwodowej do właściwej prokuratury celem zbadania, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa składania fałszywych zeznań (art. 233 § 1 Kodeksu karnego³⁴).

W doktrynie istotę nadużycia prawa procesowego zdefiniowano jako sytuację, w której czynności procesowe są podejmowane na podstawie i w granicach prawa, ale nie zmierzają do osiągnięcia celu, dla którego zostały stworzone. Przykładem tego może być wykorzystanie zeznań świadka, czyli podjęcie czynności zgodnej z prawem, ale złożenie tych zeznań niezgodnie z prawdą. Odnosząc tak wprowadzoną definicję nadużycia prawa procesowego i nakładając na nią założenia wykładni celowościowej, wydaje się, że podejmowanie przez strony i uczestników postępowania rozwodowego czynności jeszcze na etapie organizacji postępowania, w ramach której prowadzone jest posiedzenie przygotowawcze, również nie mogą naruszać zakazu nadużycia prawa procesowego, gdyż celem jest w tym przypadku podstawowa znajomość stanowisk procesowych, wyznaczenie rozprawy ma zaś nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych. Powyższa uwaga odnosi się także do wszelkich innych działań nielojalnych. Faza przygotowania do ewentualnej rozprawy ma sprzyjać podejmo-

³³ Szerzej na temat nadużycia prawa procesowego por. M. Białecki, *Organizacja...*, s. 33 i n.

³⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.), dalej: k.k.

waniu takich działań, które nie będą prowadziły do nadużycia prawa procesowego i nie będą nielojalne³⁵. Jak słusznie zauważa się w nauce prawa cywilnego procesowego, pojęcie nadużycia prawa podmiotowego nie może być tak po prostu przeniesione na grunt norm procesowych, gdyż zupełnie inna jest ich funkcja i natura prawna, co uzasadnia kategorię rozdziału prawa procesowego od materialnego. Oznacza to zatem, że współcześnie pojęcie nadużycia prawa oznaczać będzie użycie danego narzędzia prawnego sprzecznie z jego celem³⁶. Takim samym przymiotem charakteryzować się będą działania nielojalne podejmowane przez uczestników postępowania rozwodowego. W pełni podzielam wyrażony pogląd, że ustawodawca dostrzegł, iż strony mogą korzystać z uprawnień zgodnie z prawem, lecz sposób ich wykonania oraz intensyfikacja mogą destabilizować przebieg postępowania cywilnego i – w konsekwencji – powodować uzyskanie korzystniejszej sytuacji prawnej w procesie przez stronę, która z takich uprawnień korzysta³⁷.

Wypada w tym miejscu przywołać jeszcze inne definicje pojęcia nadużycia prawa procesowego, które należy rozumieć jako wykonywanie praw procesowych przez np. podejmowanie czynności procesowych przewidzianych przez ustawodawcę, formalnie dopuszczalnych, dozwolonych, których dokonanie dopiero w okolicznościach konkretnego przypadku będzie mogło zostać ocenione jako nadużycie praw procesowych przez stronę. Nadużycie prawa to w istocie użycie prawa niezgodnie z intencjami ustawodawcy i tym samym będą nielojalne działania podejmowane przez uczestników postępowania rozwodowego. Według innego podejścia do omawianego zagadnienia nadużycie prawa procesowego będzie takim postępowaniem strony, które uzasadnia przekonanie, że zmierza ono do zakłócenia normalnego przebiegu procesu cywilnego, przez co nie jest skierowane wyłącznie przeciwko przeciwnikowi procesowemu. Korzystanie ze wszystkich prawnie dopuszczalnych środków lub któregoś z nich może prowadzić do niesprawiedliwości i w takiej sytuacji można mówić o wypadku określanym jako nadużycie prawa w ramach prawa cywilnego procesowego.

Przywołując najszerszą definicję pojęcia nadużycia praw procesowych, przez nadużycie praw procesowych należy rozumieć każdy przypadek takiego użycia przez stronę lub innego uczestnika postępowania cywilnego, które służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych, tj. skorzystanie w sposób obiektywnie sprzeczny (czy też obiektywnie nieuzasadniony) z treścią przepisów procesowych (w tym z zasadami postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadą równości i ekonomii procesowej), z wynikającymi z tych przepisów (jak i z przepisów Konstytucji RP) obowiązkiem zachowania uczciwości procesowej oraz innymi

³⁵ M. Muliński, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 41 k.p.c., nb 1-2; por. także: uzasadnienie projektu zmian k.p.c. z 2019 r., s. 30 i n.

³⁶ M. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 53.

³⁷ P. Feliga, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz Art. 1-505*³⁹, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 4¹ k.p.c., nb 2. Autor zajmuje się także problematyką nadużycia prawa procesowego w nauce przedwojennej – P. Feliga, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 4¹ k.p.c., nb 4.

zasadami współżycia społecznego, przy czym przez użycie (skorzystanie) z postępowania należy rozumieć wszelkie zachowania, zarówno czynności procesowe, jak i działania oraz zaniechania wpływające na bieg lub wynik procesu³⁸. Wypływający z postulatu realizacji prawa słusznego (łac. *ius aequum*) zakaz nadużycia prawa jest kategorią stosowania prawa i stanowi bardzo konkretną sytuację, w której działa określony podmiot i to w sposób sprecyzowany³⁹.

³⁸ P. Feliga, [w:] *Kodeks...*, komentarz do art. 41 k.p.c., nb 4. Por. także: M. Plebanek, *Nadużycie...*, s. 67; M. Białecki, *Organizacja...*, s. 35.

³⁹ Ł. Błaszczak, I. Gil, W. Głodowski, J. Gołaczyński, P. Rodziewicz, A. Skorupka, [w:] *System...*, s. 313.

6. Analiza konsekwencji nieuprawnionego skorzystania z instytucji „niebieskiej karty” w postępowaniu rozwodowym

W ramach postępowania rozwodowego stosunkowo często wykorzystywana jest instytucja tzw. niebieskiej karty, zakładanej na potrzeby wykazania faktu stosowania przemocy. Niestety weryfikowalność przez sądy motywów korzystania z tej instytucji jest znikoma i często samo założenie „niebieskiej karty” stanowi podstawę do orzekania o winie w rozwodzie, w praktyce zaś okazuje się, że działania związane z procedurą „niebieskiej karty” okazują się pozorne, gdyż nie doprowadziły nawet do wszczęcia postępowania karnego. Trudno mówić jednak w tym kontekście o analizie konsekwencji nieuprawnionego skorzystania z instytucji „niebieskiej karty” wobec ogólnej dostępności jej zastosowania w praktyce. Z uwagi na granice określone w temacie opracowania i skupienie się na nielojalnych działaniach uczestników postępowania rozwodowego nie zamierzam zajmować się kwestiami uruchomienia mechanizmu „niebieskiej karty”. Wskażę jedynie, że procedura „niebieskie karty” wprowadzona została na podstawie art. 9d ust. 5 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie⁴⁰ i uregulowana jest w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie procedury „niebieskie karty” oraz wzorów formularzy „niebieska karta” z dnia 13 września 2011 r.⁴¹ Zainicjowana procedura „niebieskie karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Samo uzasadnione podejrzenie zaistnienia przemocy nie stanowi jednak podstawy do wyciągania wniosków, że taka przemoc faktycznie miała miejsce. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że omawiana procedura obejmuje „niebieskie karty” oznaczone kolejno literami od A do D i w mojej ocenie weryfikowalność podnoszonych argumentów co do stosowania przemocy powinna odbywać

⁴⁰ Tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1249. Zwracam uwagę na użyte przez ustawodawcę pojęcie procedury „niebieskie karty” przy założeniu, że chodzi o karty oznaczone literami od A do D, przy czym w praktyce często posługujemy się pojęciem procedury „niebieskiej karty” i będzie to akceptowalne z terminologicznego punktu widzenia.

⁴¹ Dz.U. Nr 209, poz. 1245.

się kompleksowo. Sąd rozwodowy powinien zwrócić się o nadesłanie pełnej dokumentacji związanej z procedurą „niebieskiej karty”, gdyż wszystkie działania są dokumentowane, zaś jedynie w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa dokumenty te są przekazywane organom właściwym do prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Oznacza to, że stosunkowo łatwe jest samo zainicjowanie procedury „niebieskiej karty” i można przyjąć, że co do zasady trudno będzie mówić o nieuprawnionym skorzystaniu z tej instytucji. Jak już wspominałem, często zachowania stron w sprawach o rozwód opierają się na emocjach i tym samym dochodzi do podejmowania działań nielojalnych, nieuczciwych i będących wynikiem manipulacji czy wspomnianych właśnie emocji. Trudno jednak znaleźć takie mechanizmy, które będą odstraszały strony przed takimi działaniami, bo *de facto* zainicjowanie procedury „niebieskiej karty” działa podobnie jak zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. To, czy z przestępstwem mamy faktycznie do czynienia, okazuje się dopiero w przypadku wniesienia aktu oskarżenia, a jeszcze precyzyjniej, w przypadku wydania przez sąd karny prawomocnego wyroku skazującego, który może stanowić prejudykat w postępowaniu rozwodowym w oparciu o przepis art. 11 k.p.c. Jeśli zatem ustalenia poczynione w ramach rozpoczętej procedury „niebieskiej karty” mają być dla sądu rozwodowego istotne i stanowić podstawę wyrokowania, wówczas w mojej ocenie możliwe będzie fakultatywne zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c.

Zakończenie procedury następuje w dwóch przypadkach: ustania przemocy w rodzinie i uzasadnionego przypuszczenia o zaprzestaniu dalszego stosowania przemocy w rodzinie oraz po zrealizowaniu indywidualnego planu pomocy albo rozstrzygnięcia o braku zasadności podejmowania działań. Zakończenie procedury wymaga udokumentowania w formie protokołu podpisanego przez przewodniczącego zespołu interdyscyplinarnego, który powinien zawierać: dane dotyczące osób, wobec których realizowana była procedura, datę rozpoczęcia i zakończenia procedury, opis podjętych działań w ramach procedury. Istotne również, że o zakończeniu procedury powiadamia się podmioty uczestniczące w procedurze po jej zakończeniu.

7. Analiza konsekwencji fałszywych zeznań w postępowaniu rozwodowym

Podobne wątpliwości w praktyce budzić będzie składanie fałszywych zeznań w postępowaniu rozwodowym przez strony bądź przez świadków. Wydaje się, że jedynym mechanizmem, który potencjalnie miałby wpływ na wydane przez sąd rozwodowy rozstrzygnięcie, jest zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, w konsekwencji czego słuszne stałoby się skorzystanie z instytucji zawieszenia postępowania w trybie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. do czasu zakończenia postępowania karnego. Chodzić tu może m.in. o przestępstwa z art. 233, 235 czy 238 k.k. (składanie fałszywych zeznań, tworzenie fałszywych dowodów, zawiadomienie o przestępstwie, którego nie popełniono). Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie (w tym przypadku sąd rozwodowy), działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie. Przestępstwo składania fałszywych zeznań dotyczy również biegłego, rzeczoznawcy lub tłumacza, który przedstawia fałszywą opinię, ekspertyzę lub tłumaczenie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym. W praktyce spotkałem się bowiem z takimi nielojalnymi działaniami biegłych czy tłumaczy, którzy wydawali opinie w sposób – delikatnie mówiąc – nierzetelny. W jednym z przypadków miałem do czynienia z biegłym psychologiem, który uprzednio badał dziecko w ramach prywatnej praktyki, a następnie w związku z prowadzonym postępowaniem rozwodowym, na zlecenie sądu. W innym przypadku miałem do czynienia z tłumaczem, który w sposób nieprawidłowy i korzystny dla jednej ze stron dokonywał tłumaczenia zeznań drugiej strony i tylko dzięki nagraniom z sali rozpraw udało się dokonać weryfikacji jakości i rzetelności takiego tłumaczenia, co znalazło swoje konsekwencje w orzeczeniu kończącym postępowanie. W tej ostatniej sytuacji nielojalne działania dotyczyły nie tylko samego tłumacza, ale również zachowania jednej ze stron i jej pełnomocnika, którzy nie zwrócili uwagi tłumaczowi na błędy popełniane w trakcie składania zeznań przez przeciwnika procesowego.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pozyskanie przez stronę prawomocnego wyroku skazującego w zakresie popełnienia jednego z przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości

będzie miało zasadniczy wpływ na wydawane przez sąd rozwodowy rozstrzygnięcie, samo zaś zawieszenie postępowania w sprawie o rozwód i czas trwania tego „stanu zawieszenia” mogą powodować, że stronom, którym zależy na szybkim zakończeniu sprawy o rozwód, zwyczajnie nie będzie kalkulowało się składanie fałszywych zeznań czy też nakłanianie do ich składania przez świadków. Mimo istniejących i ogólnodostępnych narzędzi, które służą przeciwdziałaniu składaniu fałszywych zeznań, są one w mojej ocenie wykorzystywane stosunkowo rzadko, o ile w ogóle. Nie spotkałem się bowiem w praktyce z tym, aby sąd rozwodowy, który powziął wątpliwości co do wiarygodności zeznań strony czy świadka, podjął z urzędu jakieś kroki nakierowane na wszczęcie odpowiedniego postępowania. Weryfikowalność zeznań stron i świadków pod kątem ich wiarygodności odbywa się jedynie przez pryzmat zasady swobodnej oceny dowodów wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., co potencjalnie nie odstrasza przed składaniem fałszywych zeznań i – co najważniejsze – w mojej ocenie nie stanowi prawidłowej i pożądanej reakcji wymiaru sprawiedliwości. Samo bowiem stwierdzenie przez sąd, że nie dał wiary zeznaniom strony bądź świadka albo że dał wiarę tym zeznaniom jedynie w części, nie wywołuje żadnych konsekwencji prawnokarnych.

8. Podsumowanie – uwagi *de lege ferenda*

Rozumiane w sposób szeroki nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego obejmujące wszelkie działania o charakterze nierzetelnym, nieetycznym i niezasługującym na zaufanie, podejmowane przez uczestników postępowania przed sądem w celu osiągnięcia oczekiwanych skutków procesowych, są zjawiskiem często pojawiającym się w praktyce. W ramach przeprowadzonej analizy wykazano, że w wielu przypadkach będziemy mieli do czynienia z tożsamością pojęcia nielojalnego działania i nadużycia prawa procesowego jednocześnie. Konsekwentnie zatem trzeba uznać, że w przypadku stwierdzenia takiego naruszenia prawa procesowego, które samo w sobie będzie działaniem nielojalnym, ustawodawca przewiduje konkretne sankcje i wynikają one wprost z art. 226² § 2 k.p.c. Z tej perspektywy nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowych mechanizmów ochronnych dla stron takiego postępowania. Oczywiście jest, że praktyka stosowania prawa dostarcza nam wielu przykładów nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego i na potrzeby niniejszego opracowania niemożliwe okazałoby się dokonanie analizy wszystkich pojawiających się przypadków nierzetelnych zachowań, nawet gdyby przeprowadzone badania empiryczne miały oparcie w analizie akt rozwodowych. Złożoność pojęcia nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego nakazuje nam bowiem ograniczenie się do sytuacji modelowych, nie zaś do kazuistyki poszczególnych przypadków.

Przyjęte założenie metodologiczne skupiało się bowiem na analizie samego zjawiska, jako pewnej tendencji, która pojawia się w ramach postępowań rozwodowych, ale najistotniejsze okazało się, że tendencja ta nie ogranicza się tylko do spraw o rozwód i o separację, a dotyczy postępowania cywilnego jako całości. Przywołana we wstępie opracowania interferencja omawianych instytucji oznacza, że w obowiązującym stanie prawnym od sądu rozwodowego i od pełnomocników występujących w takich sprawach wymaga się interdyscyplinarnego podejścia do konkretnej sprawy, szczególnie wówczas, gdy mamy do czynienia z instytucjami prawa karnego materialnego. W mojej ocenie pozostające do dyspozycji stron i uczestników postępowania narzędzia przeciwdziałające nielojalnym działaniom podej-

mowanym w toku spraw o rozwód czy o separację są wystarczające, choć nie do końca wykorzystywane. Z uwagi na wprowadzenie instytucji nadużycia prawa procesowego do Kodeksu postępowania cywilnego i krótki okres obowiązywania tych przepisów wydaje się, że praktyka będzie dostarczała nam coraz więcej przykładów konkretnych nadużyć będących *de facto* działaniami nielojalnymi, ale nade wszystko będziemy świadkami stosowania przez sądy sankcji w razie stwierdzenia tych naruszeń. Wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego instrumenty poddawania ocenie i weryfikowania nielojalnych działań uczestników postępowania rozwodowego mają charakter konkretnych rozwiązań systemowych o realnym charakterze.

Należy jednak dostrzec potrzebę wprowadzenia dodatkowych rozwiązań na gruncie procedury „niebieskie karty”, dzięki którym uzyska się w praktyce efekt pewnego ujednolicenia na płaszczyźnie informacyjnej. *De lege ferenda* z perspektywy kompleksowego podejścia do problematyki weryfikowalności podnoszonych argumentów co do stosowania przemocy uzasadnione byłoby, aby w ramach formularza niebieska karta A znalazła się informacja o toczącym się postępowaniu o rozwód lub o separację, ewentualnie o postępowaniu w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad małoletnim dzieckiem prowadzonym na wniosek lub z urzędu. W przypadku powzięcia przez organ informacji o prowadzeniu takiego postępowania *de lege ferenda* organ ten byłby zobowiązany do przekazania tej informacji sądowi właściwemu. Z jednej strony proponowane rozwiązanie może spotkać się z głosami krytycznymi, ale z punktu widzenia całokształtu procedury „niebieskie karty”, która obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez odpowiednie jednostki organizacyjne, takie działanie byłoby pożądane z informacyjnego punktu widzenia, oraz z perspektywy ochrony dobra dziecka. Nie zawsze bowiem w interesie strony będzie poinformowanie sądu o zainicjowaniu takiej procedury. Z drugiej strony, często zbieg wytoczenia sprawy o rozwód i uruchomienia procedury „niebieskie karty” nie będzie przypadkowy, co może dać sądowi rozwodowemu pewien asumpt w zakresie rzeczywistej motywacji zawiadomienia o stosowaniu przemocy w rodzinie na potrzeby toczącego się postępowania w sprawie o rozwód.

Wobec braku szczegółowej regulacji w tym zakresie, konieczne będzie jeszcze na zakończenie odniesienie się do pojęcia dowodu anegdotycznego. Wyrażenie to nie zostało zdefiniowane w nauce prawa cywilnego procesowego, a oznacza dowód w formie anegdoty lub pogłoski, co do którego istnieje wątpliwość w zakresie jego prawdziwości czy wiarygodności. Dowodem anegdotycznym będzie zatem niezweryfikowana i niepotwierdzona innymi dowodami teza, zazwyczaj opierająca się na zeznaniach jednej osoby lub niewielkiej grupy osób. W kontekście poczynionych rozważań warto zaznaczyć, że nielojalne działania uczestników postępowania rozwodowego oznaczać będą w praktyce posługiwanie się takimi dowodami anegdotycznymi i z tej perspektywy ich weryfikowalność będzie dokonywana indywidualnie z perspektywy art. 233 § 1 k.p.c. w ramach zasady swobodnej oceny dowodów.

Bibliografia

- Bialecki M., *Doktryna „owoców zatrutego drzewa” /fruits of the poisonous tree/ w postępowaniu cywilnym*, [w:] *Współczesne problemy postępowania cywilnego. Zbiór studiów*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, A. Klich, Toruń 2015.
- Bialecki M., *Gromadzenie dowodów sprzecznych z prawem przez strony w sprawach o rozwód i o separację*, [w:] *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, t. 2, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015.
- Bialecki M., *Organizacja postępowania jako próba realizacji postulatu szybkości postępowania cywilnego a nadużycie prawa procesowego przez strony i uczestników postępowania*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Bialecki, S. Kotas-Turoboyska, F. Manikowski, E. Szczepanowska, Warszawa 2021.
- Bialecki M., *Praktyka dopuszczania przez sądy dowodów zdobytych w sposób nielegalny w polskim postępowaniu cywilnym z odwołaniem się do rozwiązań amerykańskich i kanadyjskich*, [w:] *Nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Sopot 2015.
- Bialecki M., *Problem dowodów nielegalnych na przykładzie środków dowodowych pozyskanych z Internetu w sprawach rodzinnych*, [w:] *E-obywatel. E. Sprawiedliwość. E-Uługi*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2017.
- Bialecki M., *Separacja. Komentarz. Wzory pism*, Warszawa 2014.
- Błaszczak Ł., Gil I., Głodowski W., Gołaczyński J., Rodziejewicz P., Skorupka A., [w:] *System Postępowania Cywilnego*, red. A. Góra-Błaszczkowska, t. 2, *Dowody w postępowaniu cywilnym*, red. Ł. Błaszczak, Warszawa 2021.
- Bransdorfer M.S., *Miranda Right-to-Counsel Violations and the Fruit of the Poisonous Tree Doctrine*, *Indiana Law Journal* 62 (1987).
- Cieśliński M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, red. P. Rylski, Warszawa 2022, Legalis.
- Dąbrowska U., [w:] *Rozwód i separacja*, red. J. Ignaczewski, Warszawa 2010.

- Ereciński T., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym. Tezy i wstępne propozycje do dyskusji*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Warszawa 2019.
- Ereciński T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. E. Ereciński, Warszawa 2012.
- Feliga P., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz Art. 1–505³⁹*, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis.
- Gapska E., *Przeciwdziałanie nadużyciom prawa procesowego w znowelizowanym Kodeksie postępowania cywilnego*, cz. I – *Klauzula generalna*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 15.
- Harast A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2013, Legalis.
- Jastrzemska S., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1, *Art. 1–505³⁹*, red. T. Szanciło, Warszawa 2019, Legalis.
- Karolczyk B., *Dopuszczalność „dowodów uzyskanych z naruszeniem prawa” w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2012, nr 4.
- Koper I., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Artykuły 367–505³⁷*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, LEX.
- Korszeń D., *Zakres zakazu przeprowadzania w postępowaniu cywilnym dowodów nielegalnych (bezprawnych)*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 1, Legalis.
- Krakiwiak M., *Potajemne nagranie na taśmę jako dowód w postępowaniu cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2005, nr 24, Legalis.
- Laskowska A., *Dowody w postępowaniu cywilnym uzyskane sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo” 2003, nr 12.
- Manowska M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 1 (*art. 1–505³⁷*), red. M. Manowska, Warszawa 2011.
- Muliński M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1a, *Komentarz. Art. 1–424¹²*, red. A. Góra-Błaszczkowska, Warszawa 2020, Legalis.
- Plebanek M., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012.
- Szczepanowska E., [w:] *Postępowanie cywilne po nowelizacji. Vademecum*, red. G. Jędrejek, Warszawa 2020.
- Wengerek E., *Korzystanie w postępowaniu cywilnym ze środków dowodowych uzyskanych sprzecznie z prawem*, „Państwo i Prawo” 1977, nr 2.